

Sygn. akt II Ca 1381 /22

II Cz 366 /22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2023 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w II Wydziale Cywilnym- Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący : Sędzia SO Irena Dobosiewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2023 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Centrum Medycznemu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., B. N.

przy udziale interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. po stronie pozwanej - Centrum Medycznego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 18 października 2022r. sygn. akt XIV C 830/21

oraz zażalenia interwenienta ubocznego na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie 4/ czwarty/ zaskarżonego wyroku

orzeka :

I. oddala apelację,

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanych i interwenienta ubocznego,

III. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4/ czwartym/ i zasądza od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 4117 zł/ cztery tysiące sto siedemnaście/ tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nie obciąża powódki kosztami postępowania zażaleniowego poniesionymi przez interwenienta ubocznego.

Irena Dobosiewicz

II Ca 1381/22

II Cz 366/22

UZASADNIENIE

Powódka J. M. wniosła od zasądzenie od pozwanego Centrum Medycznego (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. oraz pozwanej B. N. solidarnie kwoty 50 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia

zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, powstałą wskutek popełnienia przez stronę pozwaną błędu medycznego. Powódka domagała się również solidarnie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany Centrum Medyczne (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. Również pozwana B. N. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu, podnosząc, że zabieg założenia antykoncepcyjnej wkładki domacicznej został przeprowadzony w sposób prawidłowy.

Pismem z dnia 16.08.2021 r. Towarzystwo (...) S.A. w W. zgłosiło swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

W dalszym toku procesu strony pozostały przy swych stanowiskach.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 października Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie o sygn. akt XIV C 830/21:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powódki na rzecz pozwanego Centrum Medycznego (...) sp. z o.o. 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. zasądził od powódki na rzecz pozwanej B. N. 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zasądził do powódki na rzecz interwenient ubocznego 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach natury prawnej:

W dniu 25.05.2017 r. powódka zgłosiła się na wizytę do pozwanego Centrum Medycznego (...) sp. z o.o. w celu założenia antykoncepcyjnej wkładki domacicznej M.. Zabieg został poprzedzony konsultacją z pozwaną B. N.. Pozwana po przeprowadzeniu wywiadu lekarskiego wykonała badanie USG i stwierdziła brak przeciwwskazań do zabiegu, m.in. ciąży. Powódka poinformowała lekarza, że ostatnią miesiączkę miała 22 maja. Powódka nie wiedziała wówczas, że jest w ciąży. Zabieg został wykonany. Powódka następnego dnia po zabiegu zaczęła odczuwać bóle głowy, brzucha, krwawienia, dreszcze i nudności. Dwa tygodnie po zabiegu, 16.06.2017 r., powódka zgłosiła się do pozwanej B. N. i po wykonaniu badań okazało się, że powódka jest w ciąży. Pozwana poinformowała powódkę o ryzyku poronienia z uwagi na wkładkę wewnątrzmaciczną. Powódka wyraziła zgodę na usunięcie wkładki, jednak z uwagi na zagnieżdżenie zarodka nie było to możliwe.

W trakcie ciąży u powódki rozpoznano poronienie zagrażające. Powódka siedmiokrotnie była hospitalizowana na oddziale klinicznym patologii ciąży. Powódka miewała krwawienia, bóle głowy i brzucha. Lekarze informowali powódkę o ryzyku poronienia.

Powódka w dniu (...) urodziła zdrowe dziecko, a następnie popłód wraz z wkładką wewnątrzmaciczną - (...). Córka powódki była niedotleniona, otrzymała 8 punktów w skali A..

W czasie ciąży powódka przeżywała silny stres, obawiając się o życie i zdrowie swojego nienarodzonego dziecka.

Powódka zgłosiła pozwanemu Centrum Medyczne (...) sp. z o.o. w B. oraz pozwanej B. N. swe roszczenia i wezwała pozwanych do zapłaty kwoty 60 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwani odmówili jednak spełnienia żądań powódki.

W czasie zabiegu zakładania wkładki domacicznej nie istniała możliwość stwierdzenia ciąży u powódki z uwagi na niski wiek ciąży - około 4 tygodni. Pozwana B. N. przeprowadziła wszystkie niezbędne badania w sposób prawidłowy. Obecność wkładki wewnątrzmacicznej w przypadku ciąży powódki nie powodowała zagrożenia ciąży i nie miała istotnego wpływu na jej przebieg. Wkładka w czasie ciąży wysunęła się z macicy co spowodowało brak kontaktu

wkładki z rozwijającą się ciążą. Wkładka nie mogła się samoistnie przemieścić. Położenie wkładki mogło powodować krwawienia, jednak nie stanowiły one zagrożenia dla płodu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty przedłożone przez strony, zeznania świadków P. M., W. M., J. P., L. F., H. I. oraz przesłuchania powódki oraz pozwanej B. N., a także na podstawie dowodu z opinii biegłych z dziedziny ginekologii - T. P. (1) i W. C. (1).

Przechodząc do oceny prawnej powyższych ustaleń Sąd Rejonowy stwierdził, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Rejonowy po przywołaniu przepisów prawa, stanowiących podstaw prawną żądania powódki (tj. art. 445 k.c. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz art. 4 i 6 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta) wskazał, iż istota sporu sprowadzała się do ustalenia przesłanek odpowiedzialności cywilnej pozwanych poprzez wykazanie, że doszło do zaniedbania bądź popełnienia błędu przez pozwaną B. N., która dopuściła się zaniedbań, kwalifikując powódkę do zabiegu, co w efekcie miało doprowadzić do powstania krzywdy po stronie powodowej.

Sąd I instancji odniósł się do pojęcia „błędu medycznego” i powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego przedstawił i opisał przesłanki odpowiedzialności jednostki medycznej za zdarzenia, którym jest błąd w sztuce lekarskiej. Sąd Rejonowy wskazał, że w realiach niniejsze sprawy bezsporne było, że w dniu 25.05.2017 r. powódka zgłosiła się na wizytę do pozwanego Centrum Medycznego (...) sp. z o.o. w celu założenia antykoncepcyjnej wkładki domacicznej M.. Zabieg ten został poprzedzony konsultacją z pozwaną B. N.. Pozwana po przeprowadzeniu wywiadu wykonała badanie USG i stwierdziła brak przeciwwskazań do zabiegu, w szczególności pozwana stwierdziła, że powódka nie jest w ciąży. Powódka natomiast poinformowała pozwaną, że ostatnią miesiączkę miała 22 maja, nie wiedziała wówczas, że jest w ciąży.

Dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zarzucenia pozwanej B. N. popełnienia zawinonego błędu medycznego. Sąd wskazał odwołując się do opinii biegłych prof. zw. dr hab. nauk Medycznych T. P. (1) i lekarza specjalisty położnictwa i ginekologii W. C. (1) , że w czasie zabiegu nie istniała jeszcze możliwość stwierdzenia ciąży u powódki, zaś obecność wkładki wewnątrzmacicznej w przypadku ciąży powódki nie miała istotnego wpływu na jej przebieg. Biegli ocenili przy tym, że pozwana B. N. przeprowadziła wszystkie niezbędne badania w sposób prawidłowy. Ciąża powódki mogła w momencie badania wynosić około 4 tygodni i z uwagi na jej młody wiek nie być widoczna w badaniu ultrasonograficznym. Biegli wskazali na teoretyczną możliwość przeprowadzenia u powódki dodatkowego badania w celu wykrycia wczesnej ciąży, tj. badania beta - (...), podkreślili jednocześnie, że brak jest wytycznych, zarówno polskich, jak i światowych, wskazujących na potrzebę przeprowadzenia tego badania. Z opinii biegłych wynika, że standardem jest przeprowadzenie tego badania jedynie w przypadku istnienia wątpliwości co do możliwości istnienia ciąży u pacjentki. W przypadku powódki takich wątpliwości nie było, albowiem pacjentka wskazała datę ostatniej miesiączki na dzień 22 maja. Lekarz miał prawo działać w zaufaniu do informacji podanych przez pacjenta podczas wywiadu. W konsekwencji należało uznać, że diagnostyka została przeprowadzona w sposób prawidłowy.

Sąd Rejonowy podkreślił również, że z opinii biegłych wynikało, iż wkładka w czasie ciąży wysunęła się z macicy, co spowodowało brak kontaktu wkładki z rozwijającą się ciążą. Wkładka nie mogła się przy tym samoistnie przemieścić w górę. Położenie wkładki mogło powodować krwawienia, jednak nie stanowiły one żadnego zagrożenia dla dziecka powódki. Biegli w sposób jednoznaczny stwierdzili, iż badanie zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, zgodny ze sztuką lekarską, aktualną wiedzą medyczną i doświadczeniem zawodowym. W tym stanie rzeczy nie sposób było wywieść , że do krzywdy u powódki doszło z powodu zaniedbań pozwanej, co stanowiłoby przesłankę przyznania jej zadośćuczynienia. Skoro powódka informowała lekarza, że niedawno miesiączkowała, to brak było podstaw do podejrzenia ciąży.

Sąd I instancji podkreślił, że odpowiedzialność lekarzy nie ma charakteru odpowiedzialności absolutnej. Wysokie wymagania stawiane lekarzom nie oznaczają ich odpowiedzialności za wynik (rezultat) leczenia, ani odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Odpowiedzialność lekarza powstaje w wypadku błędu w sztuce medycznej,

czyli przeprowadzenia zabiegu niezgodnie z zasadami wiedzy medycznej, jeżeli był to błąd zawiniony, polegający za zachowaniu odbiegającym od ustalonego wzorca. Tymczasem jak już wskazano powyżej, w niniejszej sprawie nie można przypisać winy pozwanej. Zarówno badanie, jak i zabieg założenia wkładki u powódki został przeprowadzony zgodnie z zasadami sztuki medycznej.

Reasumując, Sąd Rejonowy nie tracąc z pola widzenia cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznała powódka, uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie w sytuacji, gdyż cierpienia te stanowią w istocie następstwo ciąży i towarzyszących jej objawów. Dodał przy tym, że powódka urodziła zdrową córkę, a wkładka została wydalona podczas porodu. Jakkolwiek powódka mogła subiektywnie doznawać poczucia zagrożenia ciąży i odczuwać niepokój z tym związany, to nie było to spowodowane przez błąd lekarski pozwanej.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w punkcie 2, 3 i 4 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c.. Sąd Rejonowy wskazał, że powódka, jako strona przegrywająca, zobowiązana jest zwrócić pozwanym Centrum Medycznemu (...) sp. z o.o. w B., pozwanej B. N. oraz interwenientowi ubocznemu po stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. poniesione przez nich koszty procesu. W przypadku każdego z pozwanych oraz interwenienta ubocznego koszty te wyniosły 3 617,00 zł, na co złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 3 600,00 zł zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości i w konsekwencji zasądzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Apelująca zarzuciła Sądowi Rejonowemu

1. sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na ustaleniu przez sąd, że:

- obaj opiniujący w sprawie biegli stwierdzili jednogłośnie, że w czasie zabiegu nie istniała jeszcze możliwość stwierdzenia ciąży u powódki i że pozwana B. N. przeprowadziła wszystkie niezbędne badania w sposób prawidłowy, podczas gdy w opinii biegłego lek. W. C. (2) brak jest takich stwierdzeń, które by o tym stanowiły, a wręcz przeciwnie rzeczony biegły podnosi, że wynik badania ultrasonograficznego, które pozwala na wykrycie ciąży, zależy od wielu czynników, w tym m.in. od doświadczenia osoby wykonującej badanie, co w konsekwencji niesłusznie doprowadziło do wykluczenia przez sąd winy pozwanej;
- cierpienia fizyczne i psychiczne jakich doznała powódka stanowią następstwo ciąży i towarzyszących jej objawów, podczas gdy z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy w sposób nie budzący żadnej wątpliwości wynika, że cierpienia jakich doznała powódka przez okres ciąży, wraz z ryzykiem poronienia, wynikały tylko i wyłącznie z obecności wkładki w ciele powódki;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na uchybieniu zasadom swobodnej oceny dowodów poprzez brak logicznego rozumowania podczas wyciągania wniosków zarówno z opinii biegłego lek. W. C. (2) jak i dokumentacji medycznej zgromadzonej w sprawie, w zakresie ryzyka dla płodu, jakie niesie za sobą obecność wkładki domacicznej w ciele pacjentki w trakcie ciąży, i w konsekwencji:

sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na uznaniu przez sąd I instancji, iż obecność wkładki wewnątrzmacicznej podczas ciąży powódki, nie powodowała jej zagrożenia i nie miała istotnego wpływu na jej przebieg, podczas gdy:

- z opinii biegłego lek. W. C. (2) wynika, iż znajdująca się wkładka w ciele pacjentki podczas ciąży powoduje zagrożenie poronieniem, a poziom ryzyka jego wystąpienia jest uzależniony od miejsca położenia wkładki;
- z dokumentacji medycznej zebranej w sprawie, na którą powołuje się sąd w uzasadnieniu wyroku wynika, że powódka była siedmiokrotnie hospitalizowana na oddziale klinicznym patologii ciąży, miała krwawienia, bóle brzucha i głowy, oraz że rozpoznano u niej poronienie zagrażające, a także lekarze informowali powódkę o ryzyku poronienia.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a konkretnie:

- art. 445 k.c. polegające na jego niezastosowaniu, w konsekwencji przyjęcia błędnego ustalenia przez sąd, iż nie było możliwości wykrycia ciąży u powódki podczas wykonywanego przez pozwaną B. N. badania ultrasonograficznego, podczas gdy opinia biegłego lek. W. C. (2) nie wykluczała, że rozpoznanie przez nią ciąży było możliwe w tamtym czasie, wskazując jednocześnie, że wynik badania jest zależny od wielu czynników, w tym od doświadczenia lekarza który je wykonuje;
- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyznanie interwenientowi ubocznemu - Towarzystwu (...) S.A. kosztów procesu, w sytuacji, gdy określona strona nie brała czynnego udziału w procesie i poczyniony przez nią nakład pracy był znikomy, w kontekście zasądzonych kosztów procesu, co narusza zasady współzycia społecznego.

Na postanowienie zawarte w punkcie 4 (czwartym) w/w wyroku złożył interwenient uboczny, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od powódki na jego rzecz kwoty 4117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił Sądowi I instancji naruszenie przepisu art. 98 k.p.c. poprzez pominięcie w rozstrzygnięciu o kosztach postępowania, iż skarżący poniósł koszty w postaci opłaty od interwencji ubocznej w kwocie 500 zł.

W odpowiedziach na apelację, pozwany Centrum Medyczne (...) sp z o.o. w B., pozwana B. N. jak i interwenient uboczny wnieśli o jej oddalenie i o zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k. 404, 406-408i 411-

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu. Natomiast na uwzględnienie zasługiwało zażalenie interwenienta ubocznego (o czym w dalszej części uzasadnienia).

Wbrew zarzutom apelującej, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest prawidłowa a poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy aprobejuje również dokonany przez Sąd pierwszej instancji wywód prawny wraz z wnioskiem końcowym, iż strona powodowa nie wykazała przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej za doznaną przez powódkę krzywdę. W niniejszej sprawie brak jest podstaw do twierdzenia, aby strona pozwana dopuściła się błędu lekarskiego, wskutek którego powódka doznała krzywdy, co mogłoby stanowić podstawę do przyznania stosownego zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, że Sąd I instancji bez naruszenia swobodnej oceny dowodów, a więc bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go dokładnej analizie i wywiódł z niego poprawne wnioski, w tym prawidłowo ocenił sporządzone w niniejszej sprawie opinie biegłych sądowych, a przyjęte przez siebie stanowisko i wnioski wyczerpująco uzasadnił. Brak jest zatem podstaw do twierdzenia, że wnioski przezeń zawarte były błędne czy też niepełne. Wskazać należy, że ocena dowodów musi zostać dokonana w oparciu o kryteria logiczne, ustawowe opierać się na zasadach doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2004 r., w sprawie II UK 236/03). Oznacza to, iż sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych

sposposzczerzeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającemu zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1980 r., w sprawie II URN 175/79).

W ocenie Sądu Okręgowego takiej właśnie oceny dokonał Sąd I instancji, co znajduje wyraźne odzwierciedlenie w sporządzonym uzasadnieniu. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. w sprawie IV CKN 1316/00). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego: z 27 września 2002 r., w sprawie II CKN 817/00 oraz z 16 grudnia 2005 r., w sprawie III CK 314/05).

Sąd Okręgowy podziela w całej rozciągłości przytoczone powyżej poglądy dotyczące oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Jak wynika z uzasadnienia apelacji, powódka nie podważyła skutecznie logiczności w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji, a jedynie przedstawiła inną – własną ocenę zebranych w sprawie dowodów. Strona powodowa w apelacji próbuje przekonać, że ze sporządzonych w sprawie opinii biegłych z zakresu ginekologii, przede wszystkim opinii i wniosków biegłego W. C. (1) wypływają zupełnie inne wnioski, niż przyjął Sąd Rejonowy.

Z tym stanowiskiem i zarzutami apelującej stanowiskiem Sąd Okręgowy się nie zgadza. Należy podkreślić, że przy ocenie dowodu z opinii biegłego należy brać pod uwagę całą jego treść, badać ją całościowo a nie wybierać jedynie poszczególne elementy (twierdzenia), pasujące stronie, bez skonfrontowania ich z okolicznościami danej sprawy, a to właśnie uczyniła strona apelująca.

Powódka źródło swoich roszczeń upatruje w błędzie medycznym jakiego w jego ocenie dopuściła się pozwana B. N. podczas badania wstępnego przed zabiegiem założenia wkładki wewnątrzmacicznej.

Za Sądem I instancji powtórzyć należy, że wysokie wymagania stawiane lekarzowi nie oznaczają jego odpowiedzialności za wynik (rezultat) leczenia, ani odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Lekarz odpowiada na zasadzie winy, którą można mu przypisać tylko w wypadku wystąpienia jednocześnie elementu obiektywnej i subiektywnej niewłaściwości postępowania. Element obiektywny łączy się z naruszeniem zasad wynikających z zasad wiedzy medycznej, doświadczenia i deontologii, i w jego ramach mieści się tzw. błąd lekarski, przez który rozumie się naruszenie obowiązujących lekarza reguł postępowania, oceniane w kontekście nauki i praktyki medycznej. Dlatego stwierdzenie błędu lekarskiego wyczerpuje zasadniczo tylko obiektywny element winy. Natomiast element subiektywny odnosi się do zachowania przez lekarza staranności, ocenianej pod kątem określonego wzorca, standardu postępowania, przy przyjęciu kryterium wysokiego poziomu przeciętnej staranności każdego lekarza, jako jego staranności zawodowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, niepubl.). Odpowiedzialność lekarza powstanie zatem w wypadku "błędu w sztuce", czyli przeprowadzenia zabiegu niezgodnie z zasadami wiedzy medycznej, jeżeli był to błąd zawiniony, czyli polegający na zachowaniu odbiegającym od ustalonego modelu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., w sprawie IV CSK 431/12).

Do obowiązków lekarzy oraz personelu medycznego należy podjęcie takiego sposobu postępowania (leczenia), które gwarantować powinno, przy zachowaniu aktualnego stanu wiedzy i zasad staranności, przewidywalny efekt w postaci wyleczenia, a przede wszystkim nie narażenie pacjentów na pogorszenie stanu zdrowia. O zawinięciu lekarza może zdecydować nie tylko zarzucenie mu braku wystarczającej wiedzy i umiejętności praktycznych, odpowiadających aprobowanemu wzorcowi należytej staranności, ale także niezręczność i nieuwaga przeprowadzanego zabiegu, jeżeli oceniając obiektywnie nie powinny one wystąpić w konkretnych okolicznościach. Nie chodzi zatem o staranność wyższą od przeciętnej wymaganej wobec lekarza, jak to formułuje się w niektórych wypowiedziach, lecz o wysoki

poziom przeciętnej staranności każdego lekarza jako staranności zawodowej (art. 355 § 2 k.c.) i według tej przeciętnej ocenianie konkretnego zachowania.

W świetle powyższego, skoro powódka domagała się zadośćuczynienia od pozwanych powinna wykazać, że po stronie pozwanej doszło do działań zawinionych skutkujących powstaniem szkody niemajątkowej (zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu – art. 6 k.c.). Takie dowody w sprawie nie zostały skutecznie przeprowadzone, a materiał dowodowy zebrany w Sądzie pierwszej instancji nie dawał podstaw do uznania powództwa w jakiegokolwiek części. Sąd Okręgowy wskazuje, iż – wbrew odmiennym twierdzeniom powódki - sporządzone w sprawie opinie pisemne i uzupełniające biegłych sądowych z zakresu ginekologii T. P. (1) oraz W. C. (1) nie wskazują na żadne zaniedbania czy też czynności, które rzekomo pozwana B. N. miałyby dokonać w sposób wadliwy.

Sąd Okręgowy wskazuje, iż biegły T. P. (2) w opinii z dnia 18 sierpnia 2021 r. stwierdził, iż w trakcie wizyty odbytej przez powódkę w dniu 25 maja 2017 roku przed założeniem wkładki domacicznej zostały wykonane wszystkie niezbędne badania, a podczas wykonywania tych badań nie stwierdzono czynników uniemożliwiających założenie wkładki domacicznej i potwierdził staranność wykonania badań dla wykluczenia ewentualnej ciąży. Biegły podkreślił również, iż ciąża u powódki była na bardzo wczesnym etapie, co praktycznie wykluczało możliwość jej stwierdzenia podczas przeprowadzania w tym dniu badań. Biegły podał, że obecność wkładki domacicznej w przypadku powódki nie powodowała zagrożenia dla ciąży (k., 213-214). Zaznaczył, że co prawda wkładka wysunęła się do kanału szyjki macicy niemniej takie położenie wkładki domacicznej powodowało brak kontaktu z ciążąc, co było dla rozwijającej się i powiększającej ciąży korzystne, a obecność wkładki domacicznej w przypadku ciąży powódki nie powodowała zagrożenia ciąży i nie miała istotnego wpływu na jej przebieg. Przemieszczenie się wkładki mogło powodować jedynie płamienia (k. 212).

Powyższe potwierdzają również wnioski wypływające z opinii sporządzonej przez W. C. (1) z dnia 15 maja 2022 r., na którą to opinię powołuje się skarżąca. Biegły wskazał, że ciąża u powódki w chwili założenia wkładki była ciążą około skończonego 4 tygodnia, więc była ciążą bardzo młodą. Badanie ultrasonograficzne pacjentki w takiej ciąży może nie wykazać widocznego pęcherzyka w jamie macicy. Biegły podał, iż co prawda istniała możliwość wykonania dodatkowego badania tj. beta - (...), przy czym jednocześnie zaznaczył, iż nie ma żadnych wytycznych które wskazywałyby na obligatoryjność wykonania badania tego hormonu. Badanie to wykonuje się tylko w przypadku gdy lekarz bądź pacjentka mają wątpliwości co do możliwości istnienia ciąży. Taki wypadek nie zachodził w niniejszej sprawie, gdyż powódka jasno wskazała na datę ostatniej miesiączki (tj. 22 maja 2017 r.) i nie można tu zarzucić pozwanej, iż działała w zaufaniu do danych uzyskanych podczas wywiadu z powódką. Oczywistym jest, iż lekarza musi opierać się na wynikach badania podmiotowego. Ponadto biegły wskazał, iż wkładka domaciczna u powódki była umiejscowiona w kanale szyjki macicy, które to położenie jest korzystniejsze i nie ma możliwości ponownego przesunięcia się wkładki w kierunku dna jamy macicy . Biegły jednocześnie zaznaczył, iż na etapie porodu obecność wkładki nie stanowiła zagrożenia dla matki i dziecka. Co prawda biegły podał, że obecność wkładki może być zagrożeniem dla ciąży, niemniej jednak to zagrożenie nie występowało w przypadku powódki biegły jedynie wskazał na taką możliwość, na którą wskazuje literatura, lecz tego zagrożenia nie było u powódki. Takie ogólne stwierdzenie nie może oznaczać automatycznie, iż również u powódki na pewno takie zagrożenie istniało. Apelująca zatem nie może opierać swoich zarzutów na ogólnym stwierdzeniu biegłego, iż literatura przewiduje możliwość występowania takiego zagrożenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, wnioski w/w opinii biegłych nie pozwalały na przypisanie winy pozwanej B. N., wykonującej u powódki badań a następnie zabieg, zarówno co do obiektywnej, jak i subiektywnej przesłanki winy. Zaś apelująca nie zdołała w skuteczny sposób podważyć powyższych opinii, ich logiczności i spójności. W tej sytuacji, brak było podstaw do przypisania winy stronie pozwanej. Dolegliwości i zgłaszane przez powódkę objawy były normalnymi następstwami związanymi z okresem ciąży. Nie ulega wątpliwości, że powódka doznała cierpień fizycznych i psychicznych, jednak doznania te nie były w żaden sposób spowodowane zawinionymi błędem pozwanej, ani też jej niestarannymi działaniami.

Reasumując, stwierdzić należy, że wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy, a apelacja strony powodowej jako niezasadniona podlega oddaleniu. Dlatego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

Na uwzględnienie zasługiwało natomiast zażalenie interwenienta ubocznego. Żalący rzeczywiście oprócz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3600 zł poniósł koszty opłaty od interwencji w wysokości 500 zł (k. 224). Zatem poniósł koszty w łącznej wysokości 4117 zł. W związku z tym Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w tym zakresie, co uczynił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. (punkt III).

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego Sąd orzekł po myśli art. 102 k.p.c.. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzi szczególny wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania powódki kosztami przegranego procesu. W ocenie Sądu powódka z uwagi na charakter sprawy, a także odczuwane dolegliwości (podczas ciąży, a więc okresie bardzo ważnym dla każdej kobiety) mogła być przekonana o zasadności swojego roszczenia. Nie ulega wątpliwości, iż powódka, mimo, iż nie dopuszczono się błędu lekarskiego, doznała stresu i cierpień, co niewątpliwie potęgował stan ciąży (punkt II i IV).

SSO Irena Dobosiewicz